

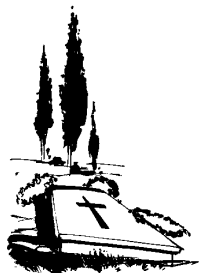
STATYSTYKA MAJA

Odeszli do wieczności:

Helena Krok, l. 92
Elżbieta Kuna, l. 87
Krystyna Skotnicka, l. 72
Małgorzata Gałuszka, l. 79
Janina Zawodzińska, l. 70
Jadwiga Karaś, l. 76
Zdzisław Szewczyk, l. 82

Czesław Jarosz, l. 72
Norbert Lubich, l. 58

*Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.
Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym. Amen.*



Sakrament małżeństwa zawarli:



W maju nie było ślubów



Sakrament chrztu przyjęli:

Szymon Lewicki

Sakrament chrztu w sposób uroczysty i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: 3 spotkania dla narzeczonych
(termin do uzgodnienia: tel. 605 085 822)

WYSŁUCHANA MODLITWA

Uboga starsza kobieta miała za sąsiada bardzo bogatego człowieka. Mimo ubóstwa uważała, że ma za co Bogu dziękować. Miała w sobie wiele wewnętrznej radości, której źródłem była pewność, że Bóg, któremu całkowicie zaufała na pewno jej nie opuści. Bezbożny sąsiad często kpił sobie z jej ufnej wiary.

Pewnego razu usłyszał gdy modliła się, prosząc Boga o pomoc - nie miała bowiem w domu nic do jedzenia. Sąsiad, słysząc to chciał z niej zakpić. Wziął bochenek chleba i położył pod drzwiami jej mieszkania, następnie zadzwonił do drzwi i szybko wrócił do swojego mieszkania. Kobieta wyszła, wzięła bochenek chleba i zaczęła z radością dziękować Bogu: „Dziękuję ci Boże. Wiedziałam, że mnie nie opuścisz”. Wtedy pojawił się sąsiad i zaczął z niej szydzić słowami: „O nierozumna kobieto! Myślisz, że to Bóg wysłuchał twojej modlitwy? Żaden Bóg, to ja położyłem ten chleb”. A wtedy kobieta bez żadnego zawahania powiedziała: „Dziękuję Bogu. On zawsze wspiera mnie w mojej nędzy i wysłuchuje mojej modlitwy. Nieraz posługuje się podłym człowiekiem, aby wysłuchać mojej prośby”.



POSŁANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

CZERWIEC 2019 (6/339)

PRZED NAMI PRYMICJE!

W Kościele katolickim Mszą prymicyjną (inaczej: prymicją) nazywa się pierwszą Mszę świętą odprawianą przez nowo wyświęconego kapłana (czyli neoprezbitera).

Zgodnie z przyjętym w Polsce zwyczajem Msza prymicyjna odprawiana jest w rodzinnej parafii neoprezbitera, który może sprawować tę pierwszą liturgię albo samodzielnie (w asyście proboszcza), albo w koncelebrazie. Jest to dla całej parafii niecodzienna uroczystość, która zdarzają się raz na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat, przy czym w większości nie zdarzyły się nigdy dotąd (ostatnie prymicje w naszej parafii miały miejsce w 1997 roku).

Zwykle prymicja odbywa się dzień po przyjęciu święceń kapłańskich. Od „zwykłych” Mszy świętych wyróżnia ją świąteczna oprawa i podniosły charakter. Już samo przejście z rodzinnego domu lub plebanii (gdzie neoprezbiter otrzymuje błogosławieństwo rodziców) do kościoła jest w wielu parafiach celebrowane – w tej drodze prymicyjantowi towarzyszą nie tylko jego rodzina i przyjaciele, ale również inni kapłani, parafianie, a czasami nawet orkiestra.

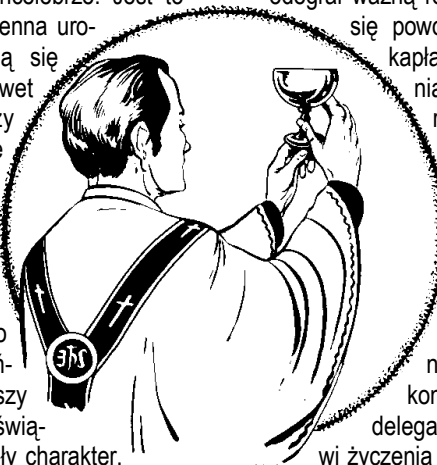
Pierwszemu samodzielnemu odprawieniu Mszy św. zwykle towarzyszy trema i niepew-

ność, dlatego podczas tej Eucharystii szczególną rolę, tzw. manduktora, pełni proboszcz. Czuwa on nad tym, by prymicyjant nie opuścił żadnej modlitwy podczas Mszy św.

Nie bez znaczenia dla prymicyjanta jest to, kto głosi prymicyjne kazanie. O wyborze kaznodziei decyduje sam prymicyjant i jest nim zazwyczaj zaprzyjaźniony kapłan czy ksiądz, który odegrał ważną rolę na drodze kształtowania się powołania nowo wyświęconego kapłana. Z kolei głoszenie kazania prymicyjnego jest na tyle rzadką sytuacją, że odczytuje się ją jako wyróżnienie i przywilej.

Do zakończenia liturgii Msza prymicyjna przebiega „standardowo”. Z pewnymi dodatkowymi elementami mamy do czynienia dopiero po obrzędach komunijnych. Najpierw bowiem delegacje składają neoprezbiterowi życzenia na nadchodzące lata posługi kapłańskiej. Następnie ma miejsce indywidualne błogosławieństwo prymicyjne, którego neoprezbiter udziela innym kapłanom, rodzinom, klerykom, osobom konsekrowanym oraz członkom najbliższej rodziny.

Błogosławieństwo prymicyjne posiada szczególną wartość. Wraz z jego przyjęciem można bowiem uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami, do których należą: bycie



w stanie łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii świętej oraz odmówienie dowolnej modlitwy w intencji Ojca Świętego.

W Polsce panuje tradycja wyprawiania przyjęcia prymicyjnego, w którym uczestniczą najbliżsi neoprezbitera i zaproszeni goście. Ze względu na organizowane w jego trakcie zabawy i tańce oraz panującą wówczas radosną atmosferę, niektórzy porównują je do wesela.

Przyjął się zwyczaj, że w dniu prymicji neoprezbiter nie składa dłuższych podziękowań ani nie wygłasza jakiegos „orędzia”. Tak też będzie w naszej parafii. Zaś okazją do tego będzie kazanie wygłoszone do całej parafii w kolejną, po prymicjach, niedzielę. Tego też dnia wszyscy wierni będą mogli otrzymać błogosławieństwo prymicyjne i pamiątkowy obrazek, na

którym znajdują się: imię i nazwisko neoprezbitera, informacja o miejscu i dacie jego święceń oraz prymicji, a także wybrany przez nowo wyświęconego kapłana cytat z Pisma Świętego lub z pisma któregoś ze świętych (motto na kapłańskie życie) oraz krótka formuła podziękowania.

Ks. Michał Picz przyjmie święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Jana Kopca w gliwickiej katedrze dnia 8 czerwca br., podczas Mszy świętej o godz. 9.30, zaś prymicyjną Eucharystię odprawi w niedzielę 9 czerwca br. o godz. 12.00. Uroczyste nieszpory pod przewodnictwem ks. Michała zostaną odprawione tego dnia o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian do udziału w tych wyjątkowych wydarzeniach!

SĄDY KOŚCIELNE BARDZIEJ MIŁOSIERNE

Od 8 grudnia 2015 roku w sądach kościelnych obowiązują nowe przepisy w procesach o nieważność małżeństwa. Ich podstawą jest list papieża Franciszka „*Mitis Iudex Dominus Iesus*” (skrót: MIDI). Papieżowi zależało na uproszczeniu i przyspieszeniu procedur. Wprowadzanie w życie reformy budzi tyle samo nadziei co obaw.

Najnowsza reforma Franciszka wzbudziła również zainteresowanie małżonków znajdujących się w sytuacji niepewności co do ważności swojego małżeństwa i oczekujących od Kościoła pomocy. Doniesienia mediów, w których mało kto rozumie specyfikę kanonicznych procesów o nieważność małżeństwa, mogą powodować dezorientację.

Przyczyny nieważności bez zmian!

W preambule do MIDI papież kilka razy podkreśla niezmienną zasadę nierozdzielności świętego węzła małżeńskiego. Nowe przepisy „nie mają na celu promowania nieważności małżeństwa”. Ich celem jest przyspieszenie i uproszczenie procedur w taki sposób, „aby serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swojej sytuacji, nie były zbyt długo zniewolone przez mroki wątpliwości z powodu opóźnień w wydaniu wyroku”. Trzeba zaznaczyć, że nie zmienił się żaden przepis określający warunki konieczne do zawarcia ważnego związku.

Zmiany dotyczą tylko kanonów regulujących sam proces stwierdzania nieważności. Kościół nie udziela rozwodów, ale w pewnych okolicznościach stwierdza, że małżeństwo od początku było nieważne z jakiejś przyczyny. Te przyczyny (tytuły) są ściśle określone przez prawo kanoniczne. Nieważność może być stwierdzona przez sąd na podstawie trzech tytułów:

1. Jeśli któraś ze stron była obciążona przeszkodą małżeńską (np. za niski wiek, zbyt bliskie pokrewieństwo, związanie innym małżeństwem itd.);
2. Jeśli wadliwa była zgoda małżeńska, np. związek zawarto pod przymusem, ze strachu lub bez świadomości;
3. Brakło odpowiedniej formy zawarcia małżeństwa.

Jedna instancja

Najważniejszą zmianą jest rezygnacja z obowiązkowej drugiej instancji. Od ok. 300 lat obowiązywała w Kościele zasada, że wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa musiał być potwierdzony w innym trybunale. **c.d. na str. 5**



Pewien człowiek wyznaje kapłanowi:
- Proszę księdza. Naprawdę nie mam żadnych grzechów ani nałogów: nie piję, nie palę, nie oglądam się za kobietami, nie kradnę...

A kapłan na to: szkoda.

- Jak to?

- Szkoda, że się to wszystko

zmieni jak pan opuści więzienie.

W 1999 r. Jan Paweł II opowiadał w Licheniu, że kiedy wjeżdżał do sanktuarium i słyszał okrzyki: „Witaj w Licheniu”, to w pierwszym momencie wydawało mu się, że wierni krzyczą: „Witaj, ty leniu”...

Żarty poświęcone

KONKURS RELIGIJNY

1. Jakie zadanie ma „manduktor”? (odp. w gazetce)
2. Kto „wymyślił” nabożeństwa do Najśw. Serca Pana Jezusa? (odp. w gazetce)
3. Zesłanie Ducha Świętego obchodzimy zawsze:
 - a) po Bożym Ciele
 - b) przed Bożym Ciałem
 - c) po Wniebowzięciu NMP

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać e-mailem z dopiskiem: **Konkurs Religijny** - do dnia 14.06.2019

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

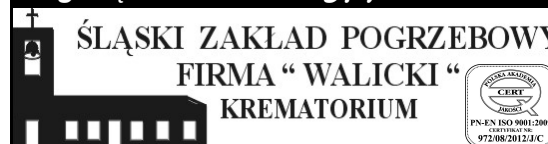
1. Uroczystość Trzech Króli jest „świętym nakazaniem”.
2. Człowiek chory nie jest zobowiązany do wysłuchania Mszy św. w radiu lub w TV - gdy nie wysłucha nie ma grzechu.
3. Wspomnienie NMP Królowej Polski i św. Stanisława bpa przypada w maju.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Dominika Gruszka**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

W int. ks. Michała Picza o Boże błogosławieństwo i prowadzenie przez Ducha Świętego po kapłańskiej drodze

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĄ: 32/281 42 18

- Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe
- Posiadamy własne krematorium
 - Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
 - Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com



Szkoła Nowej Ewangelizacji Jezusa Zmartwychwstałego

BÓG MÓWI W CISZY

Jednym z największych pragnień człowieka wierzącego jest usłyszenie Boga. Chcemy wiedzieć co Najwyższy ma do powiedzenia nt. naszej rodziny, życia zawodowego czy w ogóle naszej codzienności. Jednym z miejsc, w którym możemy odkryć to jest Pismo Święte. Historie poszczególnych postaci albo słowa samego Jezusa mogą pomóc w podjęciu ważnej decyzji czy po prostu poznać bardziej Boga.

Inną przestrzenią, w której Bóg często mówi jest cisza. Od lat widzimy w Kościele wzrost zainteresowania rekolekcjami w milczeniu. Mają one swoje zakorzenienie w modlitwie Jezusa. Pokazuje nam to szczególnie Ewangelia wg św. Łukasza. W wielu opisach, kiedy Chrystus idzie się modlić, wybiera miejsce ustronne bez hałasu. Oczywiście nie chodzi o ciszę dla samej siebie, kiedy wchodzimy w czas ciszy dajemy Bogu przestrzeń do tego żeby mówił. Wielokrotnie przytaczana najprostsza definicja modlitwy to rozmowa z Bogiem. Jeśli tak jest to jest ona dwukierunkowa. Na przestrzeni dzie-

jów widzimy, że ta potrzeba odosobnienia jest częścią Kościoła. Ojcowie pustyni, zakony kontemplacyjne, uczestnicy rekolekcji ignacjańskich, wszystkich ich łączy pragnienie poznania głosu Bożego.

Bardzo dobrze tę intuicję oddaje tekst pieśni Gabrieli Gąsior *Moja cisza*. Śpiewa ona: „Cisza nie jest samotnością, lecz przestrzenią do zmian. /W ciszy znam mi melodię od serca gram./Cisza szczerze mi opowie, co usłyszeć mam.” W życiu duchowym przychodzą chwile kiedy człowiek nie ma siły ani ochoty prosić, błagać, uwielbiać, czasem wydaje się jakby każde wypowiedziane słowo było bez wartości. Często jest to znak do tego, że Bóg pragnie wprowadzić nas głębiej tj. do modlitwy ciszy, w której możemy usłyszeć jak On widzi daną sytuację. I bardzo często jeśli tego nie robimy nie widzimy rozwiązania. Bóg pragnie abyś usiadł u Jego stóp i niczym Maria, siostra Łazarza wsłuchał się w Jego szept.

Sam prowadzę bardzo intensywny tryb życia, małżeństwo, praca zawodowa, szkolenia, posługa we wspólnocie, relacje, od czasu do czasu Bóg daje mi znak, że czas wyjść na pustynię, zatrzymać się w miejscu, w którym jestem ja i On, to naprawdę potrafi zmienić wszystko.

Rafał Cempel

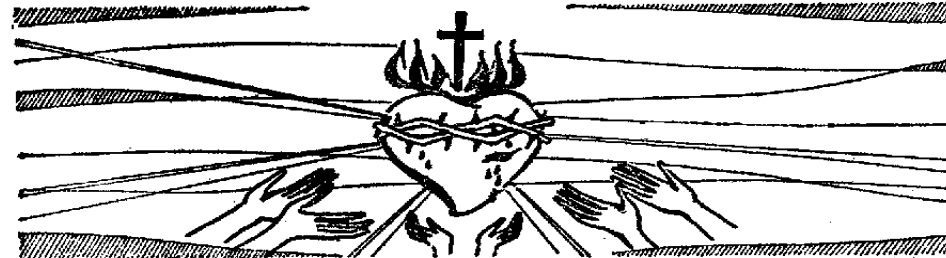
**Od 1 do 23 czerwca
po wieczornej Mszy św.
będą odprawiane
nabożeństwa ku czci
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA
PANA JEZUSA**

**W tym roku
PROCESJA BOŻEGO CIAŁA
przejdzie przez
osiedle Tuwima.**



Zachęcamy do udziału w procesji i do zaangażowania się w budowanie ołtarzy!

MIESIĄC SERCA JEZUSOWEGO



Jak doszło do kultu Serca Jezusowego?

W 1673 r w cysterskim klasztorze w Paray-le-Monial, Pan Jezus ukazał się św. Małgorzacie Alacoque i powiedział do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w Moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”.

Zaledwie rok później Pan Jezus ukazał się ponownie francuskiej zakonnicy. Tym razem przekazał jej bardzo konkretne obietnice, o których można powiedzieć, że są dla wielu ostatnią deską ratunku. „To nabożeństwo – napisze później św. Małgorzata – jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach”.

W tym samym roku 1674 miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu ukazał się Małgorzacie Jezus i ponownie odsłonił swoją pierś, pokazując swe Serce w pełni blasku. Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu poprzez godzinną adorację przed pierwszym piątkiem miesiąca oraz aby Komunia św. w pierwsze piątki miesiąca była ofiarowana jako wynagrodzenie Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie 10 czerwca 1675 r. nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak

bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw”. W zamian za wynagrodzenie Boskiemu Sercu Jezus obiecuje, że Jego Serce wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia.

W sumie Pan Jezus złożył aż dwanaście obietnic. Ludowe brzmienie obietnic Najświętszego Serca Jezusa:

1. Wskażę im w życiu powołania drogę, a nią idących swą łaską wspomogę.
2. W rodzinie spokój i zgoda zagości, bo złączę wszystkich więziami mej miłości.
3. Gdy ból i smutek zadadzą im ranę, Ja sam balsamem pociechy się stanę.
4. Pod moim skrzydłem grot złego ich minie, Jam ich ucieczką w ostatniej godzinie.
5. Stąd wzrok mój na nich odpocznie łaskawy, pobłogosławię codzienne ich sprawy.
6. W Sercu tym źródło grzesznikom otworzę, z którego spłynie miłosierdzia morze.
7. Od mego Serca ognistych płomieni serce oziębłe w gorące się zmieni.
8. Serca, co dotąd służy Mi gorliwie, jeszcze gorętszą miłością ożywie.
9. Dom, gdzie czcić będą obraz Serca mego, z błogosławieństwa zasłynie Bożego.
10. Pracy kapłańskiej dam błogosławieństwo, że z serc najtwardszych odniesie zwycięstwo.

11. Czci mej szczeniu gorliwie oddani w tym Sercu będą na wieki wpisani.

12. Kto dziewięć pierwszych piątków odprawi jak trzeba, nie umrze w grzechu, lecz wejdzie do nieba.

Dla współczesnego świata najbardziej obiecująco brzmi ostatnia obietnica: „W nadmiarze miłosierdzia Serca Mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rządu w intencji wynagrodzenia, że Miłość Moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w Mojej nielasce ani bez sakramentów świętych, a Serce Moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia”.

Pomysł nabożeństw do Serca Pana Jezusa wyszedł od wychowanki jednego z paryskich klasztorów. Pewnego dnia, po przyjęciu Komunii świętej, mała Aniela de Sainte-Croix pomyślała: skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to czerwiec trzeba ofiarować Sercu Jezusowemu. Podzieliła się tym spostrzeżeniem z wychowawczynią i koleżankami. Wszystkim bardzo spodobała się ta myśl. Przychylnie odniosła się do niej przełożona klasztoru, a następnie biskup paryski. Z wpływem czasu ta propozycja trafiła do papieża. W 1873 r. papież Pius IX zatwierdził nabożeństwo czerwcowe. Wybór terminu nie był przypadkowy. Niemal 200 lat wcześniej, bo w czerwcu 1675 r., doszło do najważniejszego z objawień doświadczonych przez św. Małgorzatę Alacoque. Symboliczny wymiar ma także fakt, że w czerwcu przypada święto Serca Pana Jezusa. Zasadniczymi elementami nabożeństwa czerwcowego są adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Litania do Serca Pana Jezusa.

W 1720 r. w Marsylii wybuchła wielka zaraza. Aby wyprosić ratunek dla miasta, odmawiano Litanię do Serca Jezusowego, której autorką była wizytka - siostra Joanna Magdaleny Joly. Następnie wzbogacono tę litanię o kilka nowych wezwań. W ten sposób Litania licząca 33 wezwania upamiętnia każdy rok życia Chrystusa na ziemi.

Z Bożego Serca, czerpiemy siłę do budo-

wania cywilizacji prawdy i miłości w nas samych i w świecie. Podstawowym środowiskiem, gdzie rozwija się cywilizacja miłości, jest rodzina. Serce Boże daje moc i łaskę, aby to rodziny stały się domowym Kościołem, szkołą ofiarnej miłości, wiary i szacunku dla życia.

Wydaje się, że dziś Najświętsze Serce Jezusa jest dla ludzi jeszcze bardziej otwarte niż było za Jego ziemskiego życia. Współczesny człowiek ogląda dzieło Odkupienia przez ranę boku Chrystusa. Widok tak zranionego Zbawiciela powinien skruszyć serca ludzkie, je i uświadomić im ich grzechy. Przez swą śmierć na krzyżu i przez swe Zmartwychwstanie Chrystus zdejmuje jakby ze swego Serca zasłonę. On szuka miłości. Chce, żeby ludzie nie tylko byli Mu posłuszni, ale żeby Go kochali. Współcześni Jego czciciele powinni uświadomić sobie, że pierwszym krokiem do przemiany ludzkiego serca jest przezwyciężenie egoizmu - tak zwanego braku serca. W promieniach miłości płynącej z Serca Jezusa powinna topnieć ludzka surowość, winna zanikać obojętność, a powinna pogłębiać się więź przyjaźni we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwach. Ludzkie serca - tak często zagubione w świecie - powinny zostać wypełnione miłością Serca Jezusa.

Proces uświęcania ludzkich serc winien dokonywać się przede wszystkim na drodze ich oczyszczania - ze wszystkiego, co je zniewala. Poprzez współpracę z łaską Bożą można się wyzwolić spod "tyranii zniewolonego serca", z jego pychy i pożałliwości.

Oddawanie czci Sercu Pana Jezusa nie daje gwarancji uniknięcia bolesnych doświadczeń, jakie niesie z sobą życie. Niektóre zrządzania Boże wymagają ufnej wiary i zgody na przyjęcie krzyża. Podporządkowanie się woli Bożej nie oznacza zapewnienia sobie wolności od jakiegokolwiek cierpienia, z pewnością jednak oznacza zapewnienie sobie wystarczającej łaski do znoszenia czy pokonywania cierpień. Ludzkie serce, przemienione łaską Jezusa Chrystusa, jest bardziej żarliwe, subtelne i szlachetne. Zaczyna szczerze kochać Boga i bliźniego.

cd. ze str. 2

Po orzeczeniu nieważności w pierwszej instancji sprawa była z urzędu przekazywana do drugiej, czyli do sądu w innej diecezji. Ta procedura wydłużała cały proces. Tym niemniej stanowiła zabezpieczenie przed nadużyciami. Zdarzało się, nie za często, ale jednak, że wyroki w tej samej sprawie w dwóch instancjach były odmienne. W tych sytuacjach rozstrzygała trzecia instancja.

Od 8 grudnia 2015 roku do prawomocnego wyroku wystarczy orzeczenie trybunału pierwszej instancji. Oczywiście strony oraz tzw. obrońca węzła mogą zawsze złożyć apelację. Wprowadzona zmiana nakłada ogromną odpowiedzialność na trybunały oraz na obrońcę węzła, którego rola wzrasta (w razie wątpliwości powinien apelować). Papież podtrzymał zasadę kolegialności trybunału (orzeka trzech sędziów), ale zezwolił, by za zgodą biskupa mógł orzekać także pojedynczy sędzia, jeśli w jakiejś diecezji trudno o skompletowanie kolegium. Sędziami mogą być też osoby świeckie.

W przypadku pojedynczego sędziego musi to być duchowny. MIDI wprowadza szereg szczegółowych zmian w procedurze prowadzenia zwykłych procesów, które mają na celu przyspieszenie biegu sprawy. Większą wagę dawać niż dotychczas przyznano oświadczeniom stron w procesie. Poszerzono listę sądów, które są kompetentne do rozstrzygania spraw. Do tej pory proces mógł toczyć się w diecezji, w której małżeństwo było zawarte, albo w trybunale miejsca zamieszkania strony pozwanej (czyli współmałżonka osoby, która wnosila o stwierdzenie nieważności).

W tej chwili może toczyć się także w miejscu zamieszkania strony powodowej. Celem tych przepisów jest bliskość sądu dla stron i dla

świadków.

Proces skrócony przed biskupem

Nowością jest tzw. proces skrócony przeprowadzany wobec biskupa diecezjalnego (i tylko wobec niego!), spełniającego w tej sytuacji funkcję jednoosobowego sędziego. Taki proces powinien zamknąć się w czasie 45 dni, podczas gdy proces zwykły może trwać 1 rok. Warunkiem procesu skróconego jest, by po pierwsze: „żądanie zostało zgłoszone przez oboje małżonków lub jednego z nich za zgodą drugiego” i po drugie: gdy „przytaczane są okoliczności dotyczące faktów lub osób, poparte zeznaniem lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność”. O skierowaniu sprawy do szybkiego procesu będzie decydował wikariusz sądowy. On też wyznaczy sędziego, który zbada całą sprawę i przekaze dokumentację biskupowi, który na jej podstawie wyda wyrok.

Nowe zasady proceduralne podane w MIDI wymieniają szereg konkretnych okoliczności dopuszczających przeprowadzenie procesu skróconego. Oprócz kilku kanonicznych przyczyn nieważności małżeństwa wymieniono w jednym ciągu takie okoliczności, które owszem, mogą wskazywać na nieważność, ale same w sobie nie są podstawą do stwierdzenia nieważności, np. krótki czas pożycia małżeńskiego czy aborcja. Proces skrócony zakłada „oczywiste” okoliczności wskazujące na nieważność związku. Tymczasem większość z nich, wymieniona przez prawodawcę, nie jest aż tak oczywista. Doświadczony prawnik ma tego świadomość, ale laik może zostać wprowadzony w błąd. Wydaje się, że w praktyce przypadki podпадаjące pod proces skrócony będą należały do rzadkości.

SĄD BISKUPI DIECEZJI GLIWICKIEJ - ul Łużycka 1, 44-100 Gliwice

W siedzibie Sądu udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Sąd nie prowadzi korespondencji drogą elektroniczną!

Przyjmowanie petentów: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 10.00-12.00 oraz 13.00-15.30; w lipcu i sierpniu: tylko w godz. 10.00-12.00
Telefon (w powyższych godz. i dniach): 32 230 78 80.